

Sulechów, 26.07.2021 r.

IZD.7223.10.2021

Pan

**Radosław Murkowski**  
**Przewodniczący Rady Miejskiej**  
**w Sulechowie**

Na wniosek Pani zamieszkałej w Sulechowie przy ul. Przyłycznej proszę o skierowanie do zaopiniowania, przez Komisję Przestrzegania Prawa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Sulechowie, wniosku dotyczącego podjęcia działań porządkowych na ww. ulicy.

W załączeniu kserokopia wniosku.

ZASTĘPCA BURMISTRZA  
  
Magdalena Klucznik

Sulechów, 22 Czerwca 2021r.

Do Wojciech Sołtys, Burmistrz miasta Sulechów

Do Komisja Przestrzegania prawa i porządku rady miejskiej miasta Sulechów

Zwracam się z uprzejmą prośbą o rozpoczęcie działań porządkowych na ulicy Przyłęcznej, aby przywrócić jej należyty ład oraz pierwotne przeznaczenie.

Na ulicy Przyłęcznej, w miejscowości Sulechów, swoje miejsce znalazła stacja paliw Orlen, czy to odpowiednie miejsce na tego typu usługę, na terenie, który w "Stadium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Sulechów" opisany jest, jako "Osiedle domów jednorodzinnych"?



Źródło: <https://www.bip.sulechow.pl/res/serwisy/pliki/14118065?version=1.0>

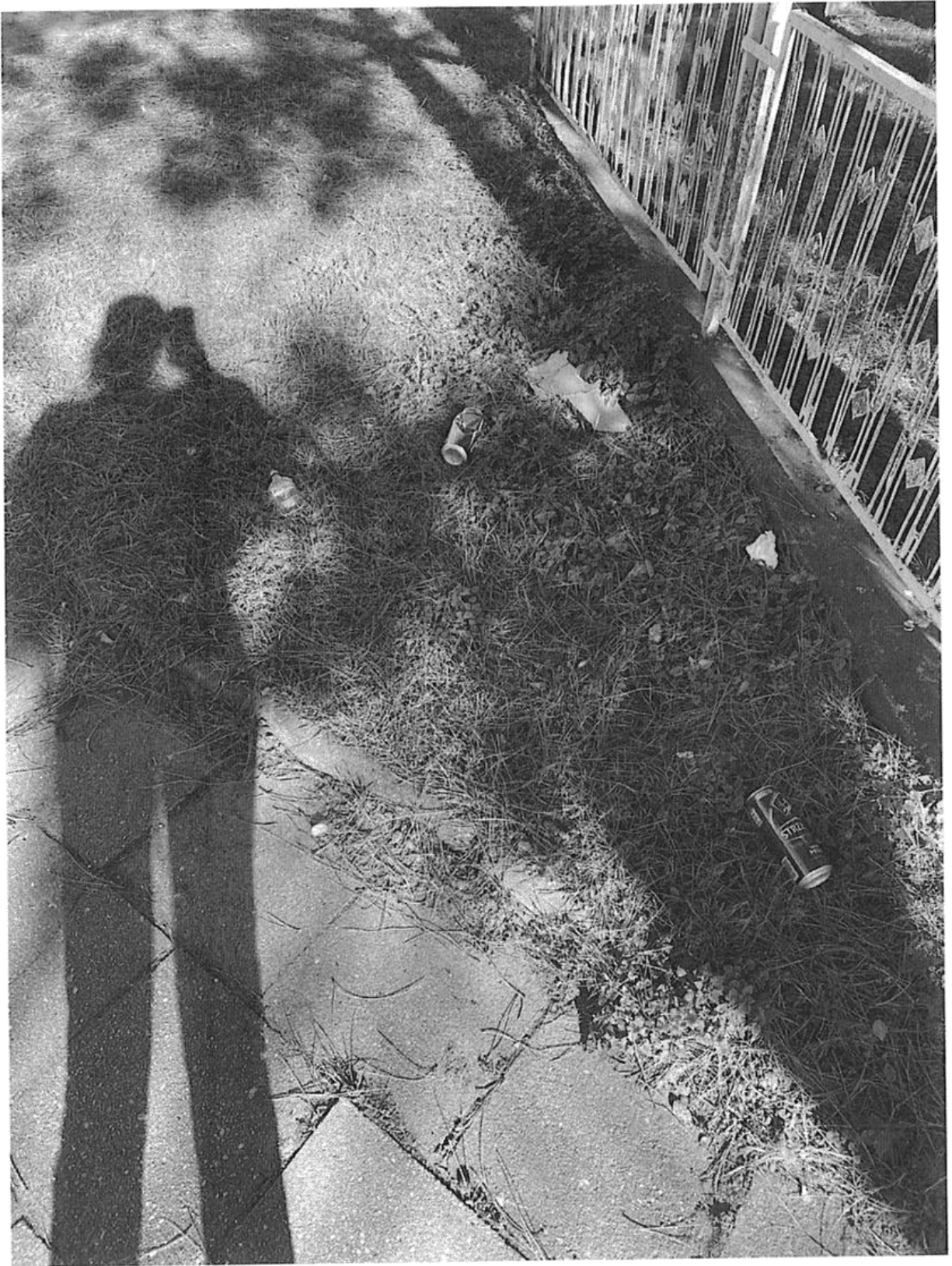
Takie pytanie, zadaje sobie każdy mieszkaniec tej ulicy, który choć raz miał przyjemność z nocnymi spacerowiczami, którzy to w/w stację odwiedzają, aby w nocy uzupełnić zapasy napojów

wysokoprocentowych. Otóż Stacja Orlen, mimo swojej lokalizacji w centrum miasta, w otoczeniu zabudowy jednorodzinnej jest czynna całą dobę. Oczywiście nasuwa się kolejne pytanie, czy w miejscowości ~ 20 tysięcy mieszkańców oraz ~ 7km<sup>2</sup> powierzchni, potrzebna jest Stacja benzynowa w centrum? Kwestia samego istnienia stacji, może być oczywiście sporna i każdy może mieć na ten temat swoje zdanie, ale czy **Całodobowa** stacja benzynowa w centrum jest potrzebna? Tutaj bez zastanowienia, można odpowiedzieć NIE i postawić stanowczą kropkę. Sulechów, ma w swojej ofercie pięć innych, które są w stanie zapewnić zmotoryzowanym mieszkańcom całodobowy dostęp do Paliwa. Każdy, kto w nocy potrzebuje pilnie zatankowań, może przy rozpiętości miasta, podjechać na każdą inną stację, w Sulechowie mamy przecież przedstawicieli różnych koncernów, nawet najbardziej wybredny obywatel, będzie mógł bezpiecznie zatankowań i ruszać przed siebie. Co za tym idzie, stacja w centrum po godzinie 22, służy mieszkańcom już tylko, jako całodobowy sklep monopolowy. W nocy na palcach jednej ręki jestem w stanie policzyć ilość samochodów przejeżdżających tą ulicę. Czy tankują? Nie wiem, ale szczerze wątpię. Za to, żeby policzyć przechodniów zakłócających ciszę nocną, nie jestem w stanie nawet policzyć na wszystkich palcach, ani nawet na wszystkich palcach moich współdomowników.

Jako mieszkanka ulicy Przyłycznej wraz z całą rodziną, z przykrością stwierdzam, że mimo zamieszkiwania domu jednorodzinnego, na osiedlu domków jednorodzinnych, czuję się jakbym zamieszkiwała najbardziej imprezowe ulice wielkich metropolii. Pobudki w środku nocy, stały się rutyną, w każdy weekend standardem jest wykrzykiwanie przekleństw, rozbijanie butelek, zostawienia śmieci, imprezowanie pod oknami i wiele innych czasami dużo bardziej gorszących zachowań w wykonaniu mieszkańców miasta Sulechów. Zamieszkując takie miejsce, można pomyśleć, że jest się gorszą częścią społeczeństwa, całodobowy dostęp do alkoholu, jest przekładany ponad prawo do spokojnego wypoczynku i regeneracji, w zaciszu własnego domu. To stawia oczywiście na drodze kolejne pytania, co się stało, jak do tego doszło, kto na to pozwolił? Niestety odpowiedzi brak.

Problem, który pojawił się wraz z rozszerzeniem usług stacji o sprzedaż nocną, to zaśmianie okolicznych posesji domków jednorodzinnych i terenów przed. To już standard, że o poranku każdego weekendowego dnia, możemy znaleźć na swoich podwórkach i trawniku najróżniejsze pozostałości imprez. Wspomniany teren przed domami na ul. Przyłycznej, rzekomo miał być wizytówką okolicy, powstał z inicjatywy Miasta, zasadzono trawę, drzewa oraz zrobiono chodnik. No i teraz na tym pięknym chodniku i trawniku mamy przegląd butelek, puszek, papierosów oraz mnóstwa papierków. Chyba każdy się ze mną zgodzi, że sprzątanie nie swoich śmieci uderza w godność człowieka. Natomiast śmieci przed naszym domem raczej dają negatywny obraz osób zamieszkujących, nie chciałabym być odbierana wśród przechodniów, jako fleja, a pewnie takie myśli przychodzą, jako pierwsze. Nadmienię również, iż często zwracanie uwagi osobą zaśmiecającym, sikającym czy tym, które zakłócają ciszę nocną, kończy się groźbami w naszą stronę, wyzwiska są właściwie na porządku dziennym, To wszystko sprawia, że nie czujemy się bezpiecznie we własnych domach, boimy się zwrócić uwagę, nie wiemy czy kolejnym razem ktoś po prostu nie będzie chciał zrobić na złość (łagodnie mówiąc).

Poniżej kilka wybranych fotografii, z mojej bardzo licznej galerii zdjęć ukazujących stan trawnika przed domem, po weekendowych eskapadach.











Ostatnie, a jednak nie najmniej ważne, to prędkość dojeżdżających do w/w stacji zmotoryzowanych. Skoro ul. Przyłączna i okolica jest opisana w dokumentach planistycznych, jako osiedle domków jednorodzinnych i na tym terenie nie ma choćby przejść dla pieszych, żeby nie zaburzać dowolności przejścia, co jest oczywiście bardzo pozytywnym przejawem. Niestety, nie jest dla mnie zrozumiałe, że na takim terenie, gdzie pieszy może przemierzać drogę gdzie chce, nie ma znacznych ograniczeń dla pojazdów kołowych. Prędkość, z jaką poruszają się samochody po tej ulicy z pewnością przekracza



wyznaczone 50 km/h w zabudowaniu, jestem w stanie to określić, jako aktywny kierowca pojazdów zmotoryzowanych, pieszy oraz rowerzysta. Jest to po prostu niebezpieczne, dla pieszych, rowerzystów, parkujących, wszystkich, którzy pozwalają swoim dzieciom wyjść z domu. Pomijam aspekt, niesamowitego hałasu, jakie generują przejeżdżające pojazdy, nie, kiedy mocno „stuningowane”, nie da się swobodnie oglądać telewizji mając otwarte okna, czy to jest normalne? Myślę, że tak pod warunkiem, że zamieszkujemy centrum miejscowości w granicach 600 tys mieszkańców, Myślę, że nie dla zamieszkałych domki jednorodzinne w miejscowości 30 razy mniejszej. Dużo jeżdżąc po Polsce i nie tylko, wiem, że jest wiele sposobów na ograniczenie ruchu/prędkości na tego typu drogach, mimo argumentu o cysternie, która musi dojechać na Stację. Oczywiście, nie zgadzam się z argumentem, że nie da się zamontować progu zwalniającego, zważywszy na klasę drogi, o której mówimy. Chciałabym tylko przypomnieć, że **obwodnica miasta Sulechów** - droga krajowa ma taki próg i ruch ciężarówek nie jest zabroniony. Moje pytanie brzmi, jak to się udało?



Źródło:

<https://www.facebook.com/1639076836381361/photos/a.1699013710387673/2480550932233943/>

Poniżej kilka sposobów na ograniczenie prędkości w obrębie miasta, konkretnych osiedli, stref.



Fot. 4.8. Efekt spowolnienia ruchu na drodze z przyległą zabudową mieszkalną uzyskany poprzez odpowiednie ukształtowanie osi drogi

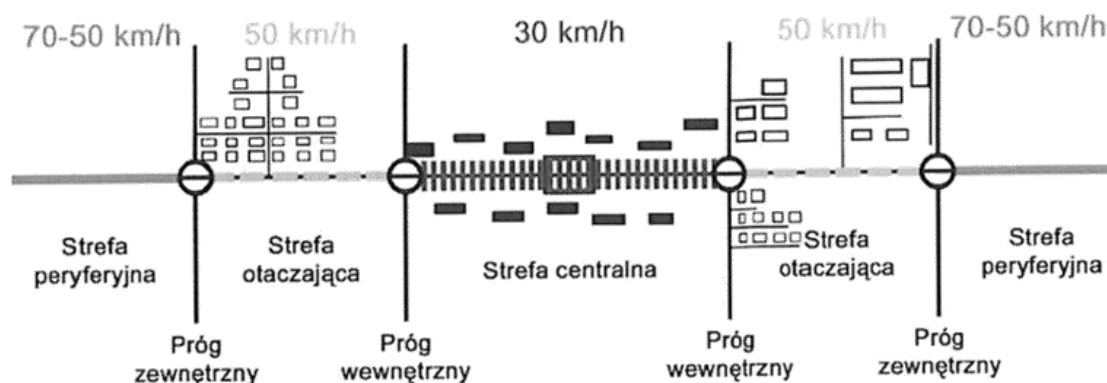
Źródło: [http://www.ek-kom.pl/wp-content/uploads/2015/10/zasady\\_ustopajania\\_ruchu-EKKOM.pdf](http://www.ek-kom.pl/wp-content/uploads/2015/10/zasady_ustopajania_ruchu-EKKOM.pdf)



Fot. 3.5. Zmiana przekroju drogi na granicy stref o różnej prędkości dopuszczalnej

Źródło: [http://www.ek-kom.pl/wp-content/uploads/2015/10/zasady\\_ustopajania\\_ruchu-EKKOM.pdf](http://www.ek-kom.pl/wp-content/uploads/2015/10/zasady_ustopajania_ruchu-EKKOM.pdf)

Rys. 2.3. Strefowanie prędkości w małej miejscowości (na podstawie [6])



Jeżeli w strefie otaczającej lub peryferyjnej występują obszary osiedlowe, to w zależności od rozmiarów osiedli powinny one być obsługiwane siecią dróg dojazdowych z ograniczeniem prędkości do 30 km/h sankcjonowanym odpowiednimi środkami uspokojenia ruchu. Można w nich wyznaczyć strefy zamieszkania i strefy ruchu pieszego.

Oczywiście ulica Przyłęczna ma jeszcze kilka swoich pięt achillesowych, choćby przyłączenie do istniejącej sieci gazowej większej liczby domków, co tak pogorszyło ilość dostarczanego i tak już najniższego kalorycznie gazu do domków, że zimą ciężko wykąpać się w ciepłej wodzie. Mam nadzieję, że i ten problem miasto również ma na swoim biurku. Czy traktowanie całej długości ulicy z dwóch stron, jako parkingu dodatkowej Restauracji Tadź-Mahal. Niekiedy nie da się minąć samochodu najeżdżającego z nad przeciwka. Przez utworzony tunel z zaparkowanych samochodów, droga staje się jednokierunkowa, o niebezpieczeństwie, jakie to stanowi, chyba nie muszą nawet mówić.

Natomiast zdaję sobie sprawę, że w tkance miejskiej nie ma miejsc idealnych i wszystkich problemów nie da się rozwiązać od razu. Jestem z wykształcenia Urbanistką, więc z w/w problemami zmierzałam się nie raz i wiem, że dobra analiza i kooperacja z władzami miasta potrafi zdziałać na prawdę wiele i to może być tylko początek dla dobrej zmiany.

Z wyrazami szacunku,

Mieszkanka miasta Sulechów,